



Biuletyn Klimatyczny

W tym numerze:

Felieton redaktora.....	2
Kopenhaga - coraz bliżej do grudnia, wciąż daleko od porozumienia.....	3
Klimaforum 09 vis a vis COP15.....	3
Jak wdrożyć Pakiet?	4
Ustawa o mechanizmach elastycznych Protokołu z Kioto	7
Politycznie pragmatycznie o klimacie	8
Program Dla Klimatu	9
Alternatywna polityka energetyczna Polski do roku 2030.....	9
ECO2 INNOWACJE.....	11
O bezpieczny atom!	13
Fundacja Ekologiczna Arka	14

Od redaktora:

Mamy mały jubileusz - dwudziesty numer Biuletynu Klimatycznego. Oznacza to, że stuknęło nam pięć lat. Tak naprawdę, to więcej - był czas, gdy pismo ukazywało się nieregularnie. Zdajemy sobie sprawę, że przed nami wiele pracy.

Ten numer ukazuje się pół roku przed Szczytem Klimatycznym COP 15 w Kopenhadze. Wszyscy mamy nadzieję, że uda się na nim osiągnąć porozumienie i przyjąć dokument gwarantujący wysoki poziom ochrony klimatu. Jednak to, co się dzieje w trakcie negocjacji, nie napawa optymizmem. Píše o tym w komentarzu Zbigniew Karaczun, a także w sprawozdaniu z ostatniej sesji negocjacyjnej w Bonn Julia Michalak i Ula Stefanowicz. A jak wynika z tekstu Uli Burkot, do konferencji kopenhaskiej wydają się być najlepiej przygotowane duńskie organizacje pozarządowe!

Przyjęcie w grudniu ub. roku, w obecnej postaci, Wspólnotowego Pakietu Energetyczno - Klimatycznego polski rząd uznał za sukces krajowej dyplomacji. Polsce udało się bowiem osłabić Pakiet i wprowadzić do niego zapisy, które spowodują, że nie będzie on instrumentem modernizacji polskiej gospodarki. Efekty już widać. Politycy uznali, że zrobili swoje i Pakietem mogą się już nie przejmować. Jednak, jak pisze Andrzej Kassenberg, Pakiet, nawet w obecnej postaci, wymaga od Polski przeprowadzenia wielu prac: prawnych, organizacyjnych i inwestycyjnych. Jeśli nie rozpoczniemy ich teraz, to wkrótce zaległości mogą być na tyle duże, że nie będzie można nadrobić straconego czasu.

O tym, że opóźnienie kosztuje, Polska być może przekona się, gdy okaże się, że nie ma zainteresowanych zakupem nadwyżki redukcji emisji, jakimi dysponuje nasz kraj w ramach Protokołu z Kioto. Nie mogliśmy tej nadwyżki sprzedać, bo brakowało podstawy prawnej. Wreszcie w czerwcu br. udało się, po wielu trudnościach, opóźnieniach i dyskusjach, przyjąć ustawę o mechanizmach elastycznych Protokołu z Kioto. Ustawę syntetycznie omawia Mirek Sobolewski. Jak jednak wskazuje, powinien to być pierwszy z aktów prawnych, które w sposób kompleksowy regulowałyby kwestie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych.

Dużo w tym numerze piszemy o pracach organizacji członkowskich Koalicji Klimatycznej. Andrzej Kassenberg opisuje zrealizowany przez Instytut na Rzecz Ekorozwoju projekt stworzenia Alternatywnej Polityki Energetycznej Polski do 2030 r. Podczas czytania tego tekstu nie sposób uwolnić się od pytania, dlaczego niewielki, niezależny Instytut potrafi samodzielnie przygotować taki dokument i przeprowadzić wokół niego szerokie konsultacje społeczne, a nie stać na takie działania dysponujących większymi środkami i potencjałem organów publicznych. Mamy nadzieję, że lekcja APE wprowadzi w Polsce zwyczaj tworzenia dokumentów strategicznych.

Julia Michalak, na marginesie pracy Greenpeace w Polsce, pisze o etycznych podstawach działań w ramach ochrony klimatu. To ważny, a rzadko poruszany wątek w debacie klimatycznej.

O Programie dla Klimatu, kampanii prowadzonej przez Polską Zieloną Sieć, pisze Emilia Ślimko. Celem działań jest nie tylko podnoszenie świadomości klimatycznej Polaków, lecz także wsparcie nowych liderów kampanii klimatycznych prowadzonych przez organizacje pozarządowe. Ania Drażkiewicz opisuje zorganizowaną przez Polski Klub Ekologiczny Okręgu Mazowiecki konferencję „*Innowacje w przemyśle a ochrona klimatu*”. Być może będzie to pierwszy krok do tworzenia płaszczyzny współpracy Koalicji Klimatycznej z progresywnym biznesem zainteresowanym wdrażaniem aktywnej polityki klimatycznej. Ania Chęć z Fundacji Ekologicznej Arka opisuje aktywność tej organizacji - członka Koalicji. Bardzo ciekawy tekst Krzysztofa Kamienieckiego opowiada o pracy Europejskiego Komitetu Społeczno-Ekonomicznego nad opinią dotyczącą bezpieczeństwa atomowego Europy. Tekst jest interesujący nie tylko dlatego, że dotyczy energetyki jądrowej, ale przede wszystkim z tego względu, iż pokazuje działanie jednego z najważniejszych organów doradczych Komisji Europejskiej. Warto go przeczytać i zastanowić się, jak wykorzystać polskich przedstawicieli w Komitecie do wspierania rozwoju aktywnej polityki klimatycznej w Polsce i całej UE.

Do Konferencji w Kopenhadze zostało tylko 190 dni, a możliwość osiągnięcia porozumienia gwarantującego wystarczający poziom ochrony klimatu wydaje się jeszcze bardziej odległa niż po zakończeniu COP 14 w Poznaniu. Ostatnie miesiące pogłębiły rozbieżność wizji przyszłości Konwencji Klimatycznej między krajami rozwijającymi się i rozwiniętymi. Co więcej, w obrębie każdej z grup są różne interesy i dążenia. Do niektórych, dalekich od rozwiązania problemów należą:

- wielkość redukcji emisji, jaka powinna zostać osiągnięta przez państwa Aneksu I w kolejnym okresie zobowiązań. Cele, wynikające z IV raportu IPCC, są jednoznaczne - co najmniej 40 proc. redukcji. Niestety ambicje państw rozwiniętych są skromniejsze - Unia Europejska ze swoimi propozycjami (20 lub 30 proc.) pozostaje liderem w tym zakresie;
- konieczność wsparcia działań redukcyjnych i adaptacyjnych w krajach rozwijających się i najbardziej narażonych na skutki zmian klimatu. Chociaż są szacunki wielkości niezbędnej pomocy, to brakuje deklaracji w tym zakresie. W tym obszarze nawet Unia Europejska jest daleka od wypracowania stanowiska;
- długość kolejnego okresu zobowiązań, tzn., czy będzie on trwał pięć (podobnie jak pierwszy okres), czy siedem lat (do 2020 r.). Wbrew pozorom nie jest to dla wielu Stron sprawa błaha - część z państw rozwijających się np. Chiny, Brazylia, Meksyk czy Korea, zdaje sobie sprawę, że będzie musiało przyjąć na siebie w trzecim okresie zobowiązania redukcyjne. Odłożenie decyzji o dwa lata jest dla nich sprawą ważną.

Jest też wiele innych, bardziej lub mniej istotnych problemów, które muszą być rozwiązane. Czy starczy czasu? Coraz więcej jest sceptyków. Część polityków już przygotowuje wystąpienia tłumaczące społeczności międzynarodowej, dlaczego nie wynegocjowano mechanizmu skutecznie chroniącego klimat. Z tego punktu widzenia należy cieszyć się, że Premier RP Donald Tusk obiecał, że do Kopenhagi pojedzie. Obecność najważniejszych polityków może dodać pozytywną energię „zdychającym” negocjacom. Donald Tusk obiecał, że do Kopenhagi pojedzie. Obecność najważniejszych polityków może dodać pozytywną energię „zdychającym” negocjacom.

Jak się wydaje, istnieje kilka możliwych scenariuszy dla Kopenhagi:

- Pod presją rządu duńskiego politycy uczestniczący w Konferencji zdecydują się przyjąć w ostatnich godzinach Szczytu dokument zawierający ambitne cele redukcyjne. To najbardziej pożądane rozwiązanie. Jest możliwe do osiągnięcia - precedens już istnieje. Podobnie wynegocjowano Protokół z Kioto.
- W przypadku braku porozumienia rząd duński, w porozumieniu z Sekretariatem i Stronami Konwencji, zdecyduje się nie zamykać COP 15 i zaproponuje kontynuację rozmów i negocjacji podczas dodatkowego spotkania tzw. COP 15bis, w trakcie którego szukana będzie droga do porozumienia. I tu istnieje precedens - w ten sposób zakończyła się w 2000 r. Konferencja Stron w Hadze (COP 6).
- Zostanie przyjęte jedynie porozumienie polityczne bez wskazania jakichkolwiek celów redukcyjnych. Te będą negocjowane w kolejnych latach.
- Zostanie przyjęte słabe porozumienie wyznaczające bardzo niski poziom zobowiązań redukcyjnych dla krajów rozwiniętych i długi okres ich obowiązywania (do 2020 r.).

Tylko pierwsze rozwiązanie gwarantuje wysoki poziom ochrony klimatu. Wszystkie inne, nawet jeśli w przyszłości doprowadzą do podjęcia ambitnych decyzji redukcyjnych, mogą być spóźnione. A czasu mamy coraz mniej.

Mam nadzieję, że wciąż nie jest za późno, by ambitne porozumienie osiągnąć. Musimy wyzbyć się lokalnych egoizmów i spojrzeć na naszą planetę jak na wspólne miejsce, gdzie wszyscy żyjemy. Nie ma dla nas innego miejsca. Nie ma innej planety. Nie ma innej przyrody i innego klimatu. Interesy bogatszych i bardziej agresywnych nie mogą być realizowane kosztem biedniejszych i tych, których głos jest słabiej słyszalny. Twórcom Unii Europejskiej, wznoszącym się poza narodowe interesy, udało się stworzyć Wspólnotę złożoną z krajów europejskich. Dziś musimy myśleć i decydować w szerszym horyzoncie. Musi nam się to udać.

*Zbigniew M. Karaczun,
Polski Klub Ekologiczny Okręg Mazowiecki*

Redakcja Biuletynu Klimatycznego korzystając z okazji chciałaby serdecznie pogratulować dr Zbigniewowi Karaczunowi, pomyślnie obronionej habilitacji !

Kopenhaga - coraz bliżej do grudnia, wciąż daleko od porozumienia

Dwa pierwsze tygodnie czerwca br. trwała w Bonn druga runda tegorocznych negocjacji klimatycznych. Po raz pierwszy na stole pojawiły się teksty negocjacyjne AWG LCA i AWG KP przygotowane w oparciu o propozycje stron. Komentowali je wszyscy, jednak każdy inaczej. EU uznała je za punkt zwrotny w negocjacjach, Grupa Afrykańska wyraziła zaniepokojenie, że opinii stron nie przedstawiono w sposób sprawiedliwy i zrównoważony, kraje AOSIS apelowały, by tekst obejmował wzmocnione działania w zakresie adaptacji, a Arabia Saudyjska wyraziła zaniepokojenie, że wiele propozycji w tekście idzie dalej, niż przewidywała Konwencja i Bali Action Plan...

Nie udało się uzgodnić wspólnego celu redukcyjnego dla krajów Aneksu 1, choć nauka nie pozostawia w tej kwestii pola do interpretacji. Aby powstrzymać wzrost globalnej temperatury poniżej 2°C, konieczne są w krajach uprzemysłowionych do 2020 (w porównaniu z emisją z roku 1990) redukcje emisji od 25 do 40 proc. Globalne emisje muszą jak najszybciej przestać rosnąć, i osiągnąć najwyższą wartość przed 2020 r. Przedstawione przez kraje uprzemysłowione propozycje redukcji nie są wystarczająco ambitne. W Bonn Japonia ogłosiła swój cel redukcyjny, który wynosi... - osiem proc. poniżej r. 1990. Stany Zjednoczone planują redukcję do 2020 r. o 17 proc. w odniesieniu do roku bazowego 2005, co oznacza powrót do emisji z 1990 r. Kanada zamierza osiągnąć 20-procentową redukcję emisji do 2020 r. w stosunku do roku bazowego 2006, co oznacza, że emisja w roku 2020 będzie o dwa proc. wyższa niż w 1990r.! Przedstawione propozycje dają w sumie cel redukcyjny na poziomie 9-15 proc., czyli o ponad trzykrotnie mniejszy niż ten, o który apelują naukowcy. Po spotkaniu w Bonn cel ogłosiła Rosja, zapowiadając redukcję emisji o 10-15 proc. w stosunku do roku bazowego 1990, co de facto stanowić będzie wzrost emisji o 85-90 proc. do 2020 r.

Nie rozwiązano kwestii długości drugiego okresu zobowiązań (czy obejmie on lata 2013-2020, tak jak domagają się kraje rozwijające się, czy będzie to pięć lat, podobnie jak pierwszy okres zobowiązań wynegocjowany w Kioto), nie zapadła decyzja o nałożeniu podatku na międzynarodowy transport lotniczy, nie wybrano mechanizmu finansującego przyszłe porozumienie...

Sesje UNFCCC nie są w tym roku jedyne i wydaje się, że nie są to najważniejsze miejsca, gdzie podejmowane są kluczowe decyzje i uzgadniane stanowiska. Negocjacje klimatyczne wychodzą poza ramy procesu Konwencji, a ustalenia dotyczące przyszłego porozumienia są przedmiotem debat podczas spotkań wysokiego szczebla: G20, G8, MEF (Main Economies Forum) czy nadchodzący Szczyt ONZ poświęcony zmianom klimatu.

Podczas spotkania w Bonn miało miejsce jeszcze jedno ważne spotkanie. Ministrowie finansów państw UE spotkali się na kolejnej w tym roku Radzie ECOFIN. Nie stanęli jednak na wysokości zadania i nie zadeklarowali żadnej konkretnej kwoty finansowego wsparcia przyszłego porozumienia przez państwa rozwinięte. W raporcie ekspertów ministrów finansów, którzy od marca br. pracowali nad propozycjami architektury finansowej i propozycjami mechanizmów pozyskiwania środków zapisano, że 100 mld euro to potrzebna kwota wsparcia na działania mitygacyjne i ochronę lasów. W konkluzjach ze spotkania ministrów nie znalazło się odniesienie do tej kwoty, jednak niedługo potem Gordon Brown, jako pierwszy europejski przywódca, także wymienił konkretną kwotę pomocy – 100 mld USD, z czego duża część odnosiła się do potrzeb adaptacyjnych nieoszacowanych w raporcie ekspertów ministrów finansów.

*Julia Michalak, Greenpeace
Urszula Stefanowicz, Sekretariat Koalicji
Klimatycznej*

Klimaforum 09 vis a vis COP15 Kopnij się na COP 15 - czekają na Ciebie!!!

W Kopenhadze podczas COP 15, równoległe do oficjalnych obrad, odbędzie się Klimaforum 09 (9-20 grudnia) - alternatywna konferencja pozarządowa zorganizowana przez duńskie organizacje pozarządowe, w tym przez NOAH, należąca do Friends of the Earth. Organizacje skupione wokół Klimaforum otrzymały na realizację projektu duże wsparcie finansowe od rządu duńskiego. Podczas forum przewidziane są różnorodne działania: od wykładów, warsztatów, paneli dyskusyjnych po happeningi,

wystawy, akcje i artystyczne instalacje. Program wygląda imponująco, dlatego warto wziąć udział w tym międzynarodowym wydarzeniu, mniej oficjalnym, ale wartym uwagi. W trakcie Forum Klimatycznego ma zostać sformułowana deklaracja, w której będą przedstawione propozycje rozwiązania najważniejszych klimatycznych problemów. Już teraz można przystąpić do zespołu, który zacznie pracować nad tekstem międzynarodowego dokumentu. Organizacje pozarządowe, podobnie jak na poprzednich

Konferencjach Stron Konwencji Klimatycznej będą komentowały na bieżąco proces oficjalnych negocjacji.

Dodatkowo w ramach Klimaforum 09 przygotowano panele dyskusyjne na następujące tematy:

- Kryzys klimatyczny i jego konsekwencje,
- Sprawiedliwość klimatyczna,
- Zrównoważone technologie i systemy energetyczne,
- Zrównoważona konsumpcja zasobów naturalnych,
- Zrównoważone rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo,
- Alternatywna ekonomia i zrównoważony rozwój,
- Nowy styl życia.

Organizatorzy oczekują zgłoszenia innych interesujących tematów na adres: program@klimaforum09.org.

W sekretariacie Klimaforum pracują cztery osoby oraz wolontariusze z organizacji wspierających. Jest pięć grup roboczych zajmujących się programem, deklaracją, sprawami wydarzeń kulturalnych, pobytem uczestników w Kopenhadze oraz informacją. Dla Forum przeznaczona jest przestrzeń ponad 3000 m kw.

obok Dworca Centralnego (Vasterbro). Biuro może zagwarantować 8500 miejsc zakwaterowania dla chcących uczestniczyć w licznych spotkaniach i wydarzeniach. Trzeba podkreślić, że spodziewany jest przyjazd nie tylko dużej liczby europejskich działaczy, lecz także wielu nieformalnych delegacji z całego świata. Na przykład z francuskich organizacji pozarządowych planuje przyjazd do Kopenhagi 12 grudnia 500 osób. Czy w Polsce będzie tak duże zainteresowanie COP 15 i równoległymi wydarzeniami??!! Na ten dzień (12 grudnia) planowana jest ogromna międzynarodowa demonstracja na głównych ulicach Kopenhagi.

Aby być uznanym za uczestnika Forum Klimatycznego należy się zarejestrować. Rejestracja rozpoczęła się w czerwcu i potrwa do końca sierpnia br. Rejestrowane są grupy i indywidualni przyjezdni. Wszystkie miejsca w hotelach i hostelach zajmą delegacje i służby porządkowe, dlatego dla uczestników Forum zarezerwowane są miejsca w szkołach i prywatnych mieszkaniach.

Więcej informacji można uzyskać na specjalnej stronie internetowej: www.klimaforum09.org

Urszula Burkot
Polski Klub Ekologiczny
(Friends of the Earth Poland)

Jak wdrożyć Pakiet?

Co trzeba zrobić w zakresie wdrażania Pakietu w obszarze ETS i non ETS?

W 2007 r. Unia Europejska przyjęła strategiczne cele działań na rzecz ochrony klimatu do 2020 r.

- redukcję emisji gazów cieplarnianych o 20 proc. w stosunku do 1990 r., a w przypadku osiągnięcia zadowalającego porozumienia międzynarodowego w Kopenhadze nawet o 30 proc.;
- zwiększenie do 20 proc. udziału energii odnawialnej w finalnym zużyciu energii, łącznie z uzyskaniem 10 proc. udziału biopaliw w ogólnym zużyciu paliw transportowych;
- zwiększenie o 20 proc. efektywności energetycznej w stosunku do prognoz na 2020 r.

W wyniku negocjacji w 2008 r. propozycji Komisji Europejskiej, w jaki sposób osiągnąć zamierzone cele, osiągnięto porozumienie odnośnie Pakietu Energetyczno - Klimatycznego. W zakresie europejskiego systemu handlu i działań poza nim zasadniczą rolę pełnią:

- zmieniona Dyrektywa 2003/87/WE dotycząca usprawnienia i rozszerzenia wspólnotowego systemu handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych

(zwaną dyrektywą EU ETS),

- decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady dotycząca starań państw członkowskich, by ograniczyć emisję gazów cieplarnianych, co pozwoli zrealizować do 2020 r. zobowiązania Wspólnoty dotyczące redukcji emisji gazów cieplarnianych (zwaną decyzją non ETS).

Wdrożenie powyższych przepisów ma umożliwić UE ograniczenie emisji gazów cieplarnianych w latach 2013-2020 o 21 proc. w stosunku do emisji z 2005 r. Pozostałe 60 proc., w ramach decyzji non ETS (a więc w sektorach nieuczestniczących w europejskim systemie handlu emisjami), ma się zmniejszyć w całej UE o 10 proc. Dotyczy to przede wszystkim transportu, rolnictwa, budownictwa (ogrzewanie) i gospodarki odpadami. Polska, podobnie jak pozostałe nowe kraje UE, może zwiększyć emisję w sektorze non ETS o 14 proc.

Ustalenia zawarte w wymienionych aktach prawnych wymagają szczegółowych rozwiązań, a przede wszystkim [1]:

1. Aukcja

Całkowita pula uprawnień przeznaczonych na aukcję zostanie rozdzielona między państwa UE,

a mianowicie:

- 88 proc. to liczba uprawnień rozdysponowana w związku z udziałem w emisji w ramach ETS (a więc podmiotów gospodarczych włączonych do europejskiego systemu handlu emisjami) w 2005 r. lub w latach 2005-2007;
- 10 proc. to liczba uprawnień rozdzielona według wskaźnika PKB/mieszkańca;
- dwa proc. to liczba uprawnień rozdysponowanych w nawiązaniu do dotychczasowych wysiłków redukcyjnych.

System aukcji zostanie uruchomiony, jeśli do połowy 2010 r. powstanie harmonogram poszczególnych sesji i zasady prowadzenia aukcji w sposób otwarty, przejrzysty, zharmonizowany i niedyskryminujący.

2. CCS, czyli wychwytywanie i składowanie dwutlenku węgla

W ramach systemu handlu zarezerwowano na ten cel nieodpłatne 300 mln uprawnień dla operatorów 12. projektów pilotażowych. Ustalono, że żaden z projektów nie może otrzymać więcej niż 15 proc. wszystkich uprawnień przeznaczonych na ten cel. Jednocześnie państwa członkowskie mogą udzielić wsparcia dla tych przedsięwzięć z puli środków uzyskanych w ramach aukcji, ale nie więcej niż 15 proc. kosztów inwestycyjnych przedsięwzięcia. Dotyczy to lat 2013-2016.

W Polsce rozważane są trzy projekty: z wykorzystaniem Elektrowni Bełchatów, Zakładów Azotowych i kopalni Bogdanka oraz Zakładów Azotowych w Kędzierzynie. Trudno się spodziewać, by wszystkie zyskały wsparcie z UE. Mówi się najwyżej o dwóch. Wydaje się jednak, że należałoby wdrożyć jeden, a po jego ukończeniu przeanalizować, czy metoda CCS jest właściwym rozwiązaniem czy ślepym zaułkiem. Zaoszczędzone środki można przeznaczyć na wspieranie oszczędzania energii i rozwój odnawialnych jej źródeł. Aby mechanizm uruchomić, należy stworzyć podstawy prawne umożliwiające wykorzystanie środków z aukcji na wspieranie tych przedsięwzięć.

3. Bezpłatne przydziały 100 proc. uprawnień dla przemysłów zagrożonych tzw. wyciekami emisji GHG

Wprowadzenie systemu aukcji podwyższy koszty produkcji, zatem część branż może stać się niekonkurencyjna, a ich produkcję mogą przejąć zakłady z państw, w których nie ma systemu handlu uprawnieniami do emisji. Proces ten w slangu klimatycznym nazywany jest wyciekami (od angielskiego słowa leaking). Ten wyciek

może mieć charakter bezpośredni, związany z podwyższeniem kosztów procesu produkcyjnego, lub pośredni wynikający z wysokich kosztów zakupu energii elektrycznej niezbędnej do produkcji. Bezpłatny przydział uprawnień dla tych branż odbywać się będzie zgodnie z jednolitymi wskaźnikami, z góry ustalonymi dla całej UE, i co roku obniżany o 1,74 proc. Promowane będzie ograniczanie emisji i działania energooszczędne.

Komisja Europejska określi sektory i podsektory narażone na wyciek bezpośredni. Co pięć lat wykaz będzie weryfikowany z wykorzystaniem kryteriów ilościowych dotyczących kosztów i intensywności handlu poza UE. Jeśli chodzi o wyciek o charakterze pośrednim, pomoc będzie udzielana w nawiązaniu do najlepszych wskaźników emisji CO₂ na jednostkę produktu, możliwa też będzie pomoc publiczna. To ostatnie zależy od uzyskania międzynarodowego porozumienia klimatycznego. Stosowanie rekompensat wynikających z wycieku o charakterze bezpośrednim jest niezależne od rekompensat związanych z wyciekami pośrednim. Ważne jest, by Polska zaangażowała się w tworzenie listy sektorów narażonych na wyciek, a także w związku z tym określić liczbę darmowych uprawnień stanowiących rekompensatę oraz ustalenie listy instalacji w Polsce narażonych na wyciek.

4. Produkcja ciepła

Instalacje produkujące ciepło (ciepłownie sieciowe i wysokosprawne elektrociepłownie) traktowane są jak sektory przemysłowe i mogą uzyskać bezpłatnie w 2013 r. maksymalnie 80 proc. uprawnień, w 2020 r. - 30 proc. aż do roku 2027, kiedy ta wielkość ma wynieść 0 proc. Zmniejszenie ilości bezpłatnych uprawnień musi być stopniowe - podstawą będą z góry ustalone ogólnounijne wskaźniki emisji. Liczba uprawnień dla przemysłu, a więc i produkcji ciepła, będzie co roku zmniejszała się o 1,74 proc. Szczególnie ważne jest przygotowanie wykazu instalacji produkujących ciepło zakwalifikowanych do systemu oraz oszacowanie ilości bezpłatnych uprawnień na podstawie wskaźników UE.

5. Sektory przemysłowe nienarażone na wyciek emisji CO₂

Sektory przemysłowe nienarażone na wyciek, od 2013 r. będą mogły uzyskać bezpłatne uprawnienia, ale nie więcej niż 80 proc. przyznanej puli - wielkość ta ma się zmieniać stopniowo, co roku, osiągając 30 proc. i 0 proc. odpowiednio w 2020 i 2027 r. Wielkość darmowego przydziału uprawnień, która co roku będzie maleć o 1,74 proc., wynika ustalonych odgórnie ogólnounijnych wskaźników. Ważne jest oszacowanie ilości bezpłatnych uprawnień dla instalacji nienarażonych na wyciek.

6. Bezpłatne przydziały dla elektrowni.

Instalacje produkujące energię elektryczną mogą otrzymać bezpłatnie uprawnienia, jeżeli istniały przed 31 grudnia 2008 r. lub ich budowę wówczas rozpoczęto, w krajach, które spełnią jeden z trzech określonych w dyrektywie warunków. Polska spełnia jeden z nich - jednego paliwa wykorzystywanego do produkcji energii elektrycznej w udziale większym niż 30 proc. przy PKB na mieszkańca niższym niż 50 proc. średniej UE. Bezpłatna pula może wynieść w 2013 r. nie więcej niż 70 proc., a następnie stopniowo maleć do 0 proc. w 2020 r. Warunkiem uzyskania derogacji jest przedłożenie do 30 września 2011 r.:

- informacji o zasadach rozdziału uprawnień i liczbie uprawnień przewidzianych dla poszczególnych instalacji;
- potwierdzenie spełnienia kryterium progowego;
- wykazu instalacji wraz z liczbą przydzielonych uprawnień;
- krajowego planu inwestycyjnego z systemem monitoringu;
- uzasadnienia, że plan nie zakłóca konkurencji.

7. Wykaz instalacji objętych systemem

Polska zobowiązana jest przekazać do 30 września 2011 r. wykaz instalacji objętych systemem ETS, w tym instalacji uprawnionych do przydziału bezpłatnych uprawnień.

8. Wyłączenie małych instalacji

Istnieje możliwość - po konsultacjach z właścicielem - wyłączenia z systemu EU ETS instalacji, które w ostatnich trzech latach przed zgłoszeniem posiadały moc poniżej 35 MW i roczne emisje CO₂ nie większe niż 25 tys. ton. Niezbędne jest jednak zapewnienie innych sposobów dyscyplinujących instalacje z punktu widzenia równoważnego ograniczania emisji. Polska, jeżeli chce takich wyłączeń, musi przygotować wykaz instalacji z informacją o równoważnych działaniach służących ograniczaniu emisji.



Źródło: www.europarl.europa.eu

9. System non ETS

W ramach sektorów nieobjętych systemem handlu możliwe jest:

- wykorzystanie jednostek redukcji emisji z projektów JI/CDM, ale ich wielkość roczna nie może przekroczyć trzech proc. emisji gazów cieplarnianych z 2005 r.;
- przekazanie innemu państwu niewykorzystanej puli w wysokości trzech proc. rocznego limitu;
- przeniesienie niewykorzystanych jednostek na następne lata;
- podejmowanie działań przez jedno państwo UE w innym kraju, by ograniczyć emisję w ramach sektora non ETS i wykorzystać uzyskane jednostki redukcji do wypełnienia zobowiązania.

Wymaga to stworzenia podstaw prawnych do wykorzystania przez Polskę powyższych możliwości. Przedstawione rozwiązania obejmują szerokie spektrum wynikające z dyrektywy i decyzji. Administracja rządowa musi podjąć zdecydowane działania i nie tylko śledzić i na bieżąco uczestniczyć w podejmowaniu decyzji szczegółowych w Komisji Europejskiej, co jest ważne z punktu widzenia interesu Polski, lecz także przygotować się do wdrożenia rozwiązań w ramach systemu prawnego, instytucjonalnego i praktyki codziennej. Czasu jest mało, a zadań ogrom.

Dopiero niedawno powołano roboczy zespół międzyresortowy, powstaje program prac. Brakuje decyzji Rady Ministrów określającej zakres i harmonogram działań wdrażających w Polsce Pakiet Energetyczno-Klimatyczny, choć minęło już ponad pół roku od przyjęcia rozwiązań szczegółowych związanych z wdrażaniem Pakietu. Budzi to poważne obawy, czy jest możliwe przygotowanie się Polski do wdrożenia go w sposób właściwy i na czas. Skala działań i waga zagadnień z tym związanych jest ogromna. To nie tylko kwestie ograniczenia emisji gazów cieplarnianych, lecz także zmniejszenie zużycie energii i rozwój energetyki odnawialnej. Wymaga to koordynacji między agendami rządowymi - resortami środowiska, gospodarki, infrastruktury, finansów, rozwoju regionalnego, rolnictwa i rozwoju wsi oraz wieloma innymi, np. Urzędem Komitetu Integracji Europejskiej. Niezbędne jest zatem pilne powołanie Pełnomocnika Rządu ds. Wdrażania Pakietu Energetyczno-Klimatycznego, co podnosi od dawna Koalicja Klimatyczna.

*Andrzej Kassenberg
Instytut na rzecz Ekorozwoju*

[1] Do przygotowania artykułu wykorzystano materiały Krajowego Administratora Systemu Handlu Uprawnieniami do Emisji.

Sejm przyjął 19 maja br. ustawę o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych umożliwiającą sprzedaż nadwyżek redukcji emisji CO₂ osiągniętych przez Polskę w ramach Protokołu z Kioto. Ustawa to element szerszego założenia legislacyjnego, które ma w kompleksowy sposób uregulować kwestie emisji gazów cieplarnianych i innych substancji do atmosfery oraz zagadnienia związane z handlem emisjami. System obejmie trzy akty: ustawę o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych, ustawę o wspólnotowym systemie handlu uprawnieniami do emisji do powietrza gazów cieplarnianych (zastępująca ustawę o ETS z 2004 r.) oraz ustawę o systemie bilansowania i rozliczania wielkości emisji dwutlenku siarki i tlenków azotu dla dużych źródeł spalania. Na razie Sejm uchwalił pierwszą z nich.

Głównym celem nowej ustawy jest stworzenie systemu umożliwiającego korzystanie z tzw. mechanizmów elastycznych Protokołu z Kioto. W pierwszym rządzie nowe przepisy pozwolą wykorzystać nadwyżkę jednostek emisji gazów cieplarnianych, jakie przysługują Polsce na mocy Protokołu z Kioto, poprzez tzw. system zielonych inwestycji. Uzyskane tą drogą środki będą wykorzystane na wspieranie projektów inwestycyjnych służących ochronie powietrza i klimatu. Szacowane przychody mogą sięgnąć kilku mld zł. Ustawa tworzy także ramy prawne do realizacji projektów wspólnych wdrożeń (JI) oraz projektów realizowanych zgodnie z zasadami mechanizmu czystego rozwoju (CDM).

Ponadto, na mocy ustawy, powołany zostanie Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami, który zajmie się utrzymaniem krajowego systemu bilansowania i prognozowania emisji. Ustawa określa zadania KOBiZE oraz zasady funkcjonowania krajowego systemu bilansowania i prognozowania emisji. Celem systemu jest gromadzenie i prognozowanie danych o wielkościach emisji gazów cieplarnianych lub innych substancji. Ma to umożliwić m.in. wywiązywanie się z obowiązków nałożonych Protokołem z Kioto oraz przepisami prawa europejskiego. Do zadań KOBiZE należeć też będzie przygotowanie raportów o wielkości emisji gazów cieplarnianych i innych substancji, opiniowanie projektów wspólnych wdrożeń oraz opracowanie metodyki ustalania wielkości emisji gazów cieplarnianych i innych substancji dla poszczególnych rodzajów instalacji. Podmioty korzystające ze środowiska, co roku, w terminie do 28 lutego, przygotowują raporty zawierające m.in. informacje o wielkości emisji oraz dane na temat wielkości i technologii produkcji, w tym zużycia i rodzaju paliw. Raporty

trafią do krajowej bazy prowadzonej przez KOBiZE. W przypadku przekroczenia krajowego pułapu emisji, minister środowiska będzie miał obowiązek opracowania projektu krajowego programu redukcji emisji.

Zgodnie z ustawą, powstanie oddzielny rejestr dla tzw. jednostek Kioto, czyli jednostek przyznanej i/lub poświadczonej redukcji emisji; powstaną zasady obrotu jednostkami. Dzięki temu łatwiej będzie realizować projekty wspólnych wdrożeń JI w Polsce. Realizacja projektów będzie wymagać uzyskania listu popierającego, a następnie zatwierdzającego. Oba rodzaje listów będzie wydawał, w formie decyzji administracyjnej, minister środowiska. Ustalono również zasady udziału podmiotów polskich w realizacji projektów wspólnych wdrożeń i projektów Mechanizmu Czystego Rozwoju CDM poza terytorium Polski.

Ustawa określa także mechanizm funkcjonowania Krajowego systemu zielonych inwestycji oraz rachunku klimatycznego. System umożliwi transfer jednostek między państwami, które określiły cele redukcyjne oraz wzmacnia proekologiczny efekt wynikający ze zbywania nadwyżek jednostek przyznanej emisji. Dzięki temu pozyskane ze sprzedaży jednostek przyznanej emisji środki zostaną wykorzystane na realizację programów lub projektów związanych z ochroną środowiska: ograniczenie lub unikanie emisji gazów cieplarnianych, ich pochłanianie czy sekwestracja dwutlenku węgla. Środki znajdują się na wyodrębnionym rachunku klimatycznym w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. NFOŚiGW będzie prowadził nabór wniosków o udzielenie wsparcia finansowego i ich ocenę oraz nadzorował wdrażanie projektów.

Nowa ustawa o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych to potrzebna regulacja. Praktyczne aspekty stosowania mechanizmów elastyczności Protokołu z Kioto nie były do tej pory uregulowane żadnym aktem prawnym. Polska jako strona protokołu podlega międzynarodowym zobowiązaniom dotyczącym redukcji emisji gazów cieplarnianych w latach 2008-2012. Zważywszy na to, że emisje gazów cieplarnianych w Polsce spadły w większym stopniu niż wymaga tego Protokół z Kioto, dysponujemy nadwyżkami uprawnień do emisji.

Protokół stwarza możliwość sprzedaży nadwyżek krajom, którym nie udało się zredukować emisji w wystarczającym stopniu. Przyjęte przepisy mają umożliwić sprzedaż nadwyżek praw do emisji w ramach systemu Kioto - nie należy tego mylić z Europejskim Systemem Handlu Emisjami utworzonym dyrektywą 2003/87/WE, w którym transakcje dokonywane są między przedsiębiorstwami, a nie między państwami, zaś

przedmiotem obrotu są inne jednostki emisji. Ustawa ma zapewnić, że środki uzyskane w wyniku transakcji zostaną przeznaczone na wspieranie działań służących ochronie powietrza i klimatu. Leży to w interesie Polski, gdyż zapewni dodatkowe fundusze na prowadzenie polityki ekologicznej. Może być również ważnym argumentem przekonującym potencjalnych kupców do nabycia uprawnień do emisji w naszym kraju. To ważny aspekt, ponieważ ocenia się, że na rynku podaż przekracza popyt. Uprawnienia do emisji powinny więc mieć dodatkowy ekologiczny walor. Może być nim

sprawnie realizowany program zielonych inwestycji. Ocenia się, że Polska mogłaby wystawić na sprzedaż uprawnienia do emisji nawet 500 mln ton CO₂. Resort środowiska rozpoczął w ub. roku konsultacje dotyczące sprzedaży jednostek Kioto, np. z Japonią. Jednak brak odpowiednich procedur prawnych uniemożliwił zawarcie formalnych umów. Dlatego w tej dziedzinie wyprzedziły nas inne kraje regionu, m.in. Węgry i Ukraina.

*Mirostław Sobolewski
Polski Klub Ekologiczny Okręg Mazowiecki*

Politycznie pragmatycznie o klimacie

Czy Polska może być klimatycznym liderem? Odpowiedź brzmi: tak. Nie tylko może, ale powinna. Z powodów moralnych i czysto pragmatycznych. Zmiany klimatu są dziś największym wyzwaniem, jakiego ludzkość musi stawić czoła. Setki tysięcy ludzi cierpią z powodu ich skutków, a liczba ta będzie rosła wraz ze wzrastającą temperaturą i zwiększającym się stężeniem gazów cieplarnianych w atmosferze. Po drugiej stronie naszej wspólnej planety giną ludzie, a nasz dotychczasowy styl życia traci etyczną legitymację. Pora zdać sobie sprawę, że Polska razem z innymi państwami rozwiniętymi jest odpowiedzialna za powstanie zmian klimatycznych i musi zmierzyć się z problemem. Ostatnie powodzie, burze i wichury również należy łączyć ze zmieniającym się klimatem i wzrastającą liczbą opadów. Musimy w końcu zrozumieć, że podcinamy gałąź, na której siedzimy.



Źródło: Greenpeace

Polityk lekceważący dziś problem klimatu skazuje się w przyszłości na polityczny niebyt - zmiany klimatu to temat polityczny. Na

Zachodzie Europy rozmawia się o tym przy stole i w autobusie.

Dla większości polskich polityków to nowe zagadnienie, z którym muszą się zmierzyć - zdobyć wiedzę, zająć stanowisko, zaproponować rozwiązania. Mimo że nad Wisłą temat jest świeży, polski sceptycyzm wobec koniecznych klimatycznych rozwiązań jest dobrze znany w Europie. Czy naprawdę to konieczne? Klimatyczna strategia negocjacyjna Polski z UE zdaje się opierać na założeniu, że naszą aktywność trzeba ograniczyć do kwestii drażliwych, które bezpośrednio dotyczą Polski. Bycie klimatycznym liderem wymaga zaangażowania na wielu obszarach, dalekosiężnej wizji politycznej i klimatycznej. Polityczne korzyści nie muszą stać w sprzeczności z sukcesem negocjacji. Jest odwrotnie, co zrozumieli już m.in. Barack Obama czy Nicolas Sarkozy, dla których kwestia zmian klimatu stanowi jeden z politycznych fundamentów.

Problemu zmian klimatu nie da się rozwiązać w czasie jednej politycznej kadencji. Ten rok jest jednak szczególny i praca obecnych polityków przypada na chwilę mogącą rozstrzygnąć o kierunku, w którym podąży ludzkość w nadchodzących dziesięcioleciach. Konferencja w Kopenhadze w grudniu br. będzie jednym z najważniejszych politycznych wydarzeń ostatnich lat. Premier Donald Tusk podczas akcji Greenpeace na początku czerwca w Krakowie zadeklarował publicznie, że pojedzie do Kopenhagi. By polska obecność na najwyższym szczeblu miała znaczenie, konieczne jest podjęcie politycznych działań już dziś. Problematyka zmian klimatu musi znaleźć się na szczycie agendy Premiera. Kopenhaga zaczyna się dziś. Kampania wyborcza też.

*Julia Michalak
Greenpeace*

Program Dla Klimatu

O stycznia 2009 r. Polska Zielona Sieć realizuje społeczną kampanię informacyjną, której celem jest wzrost świadomości i aktywności społeczeństwa w zakresie przeciwdziałania zmianom klimatu. Projekt „Od Poznania do Kopenhagi - polscy kampanierzy dla klimatu” - odpowiada na wyzwanie, przed jakim stoi świat w związku z wygaśnięciem zobowiązań Protokołu z Kioto.

Dzięki wyrazistym narzędziom i działaniom kampania dotrze do różnych grup odbiorców: uczniów, internautów, działaczy trzeciego sektora, dziennikarzy, polityków oraz ogółu społeczeństwa. Jej tematyka zawiera wiele zagadnień związanych z globalnym ociepleniem, a szczególnie:

- przyczyny, skutki oraz zagrożenia z tym związane,
- sposoby przeciwdziałania zmianom klimatu,
- rolę Polski i UE w walce z globalnym ociepleniem,
- zobowiązania międzynarodowe i toczący się proces negocjacyjny w ramach Konferencji Stron UNFCCC.

W Warszawie 18 i 19 kwietnia br. odbył się warsztat dla kampanierów, w którym wzięli udział przedstawiciele kilkunastu ekologicznych organizacji pozarządowych. Wypracowano na nim Manifest Klimatyczny polskich NGO dotyczący problematyki zmian klimatu i konieczności podejmowania przez rząd skuteczniejszych działań na rzecz ochrony klimatu oraz pomocy krajom rozwijającym się. Pod Manifestem podpisało się 50 organizacji pozarządowych - będzie on upowszechniany jako pilny apel do premiera, pod którym podpisywać się mogą pozostali odbiorcy kampanii. Manifest otrzyma Prezes Rady Ministrów RP.

Najbardziej spektakularnym działaniem projektu jest akcja „Ostatni dzwonek dla klimatu”. Jej celem jest skupienie uwagi społeczeństwa, mediów i polityków na prowadzonych procesach negocjacyjnych przed COP 15. W ramach akcji

zbudowana zostanie tratwa, którą w lipcu zespół realizujący projekt wraz z wolontariuszami popłynie Wisłą z Krakowa do Gdańska. W czasie spływu przeprowadzonych zostanie pięć całodniowych akcji Dla Klimatu: w Krakowie (10 lipca), Kazimierzu Dolnym (19 lipca), Warszawie (24 lipca), Toruniu (1 sierpnia) oraz Gdańsku (8 sierpnia).

Do stałych punktów programu we wszystkich miastach wliczamy happeningi, gry, warsztaty, pokaz wystawy portretującej Polaków podejmujących działania na rzecz ochrony klimatu. Wieczorami odbywać się będą wykłady Koalicji Klimatycznej, koncerty oraz pokaz filmu Age of Stupid - apokaliptycznej wizji przyszłości po katastrofie klimatycznej. W podróży towarzyszyć nam będą na rowerach wolontariusze organizacji 350.org. oraz ich interaktywny Baobab symbolizujący konieczność podejmowania wspólnego wysiłku na rzecz ochrony klimatu. Cały spływ ma wymiar symboliczny - to podróż jeszcze wyżej na północ, do Kopenhagi.

Po wakacjach kampania rusza do szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych - w 16 województwach przeprowadzimy 365 zajęć. Na ich zakończenie, w szkołach każdego województwa edukatorzy spotkają się z dziennikarzami mediów lokalnych - przedstawią cele kampanii i temat globalnego ocieplenia. Zwieńczeniem ogólnopolskiej akcji „Szkoły dla klimatu” będzie wystawa - skierowanych do polityków postulatów wypracowanych przez dzieci i młodzież - połączona z konferencją prasową. Odbędzie się ona 30 listopada br. w Warszawie i odniesie się bezpośrednio do COP 15 w Kopenhadze, gdzie zaprezentujemy wystawę „Polska dla Klimatu”.

O wszystkich akcjach i bieżących wydarzeniach kampanii informujemy na stronie internetowej dlaklimatu.pl. Portal stanowi cenną bazę, którą współtworzą z nami polscy eksperci ds. zmian klimatu. Projekt jest offsetowany przy współpracy z Fundacją Aeris Futuro, a kampania finansowana jest z grantu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Funduszy Norweskich.

Emilia Ślimko
Polska Zielona Sieć

Alternatywna polityka energetyczna Polski do roku 2030 (APE)

Instytut na rzecz Ekorozwoju zakończył prace nad Alternatywną polityką energetyczną (APE). Określenie „alternatywna” nie wyraża dezaprobaty dla dokumentów polityk energetycznych proponowanych przez władze, ani nie oznacza oparcia rozwoju sektora jedynie na alternatywnych źródłach - wyraża niezbędność zmiany paradygmatu podejścia do

dokumentów strategicznych. Nie można dłużej lekceważyć ograniczonej zasobności nieodnawialnych oraz zaburzeń systemów podtrzymujących życie na Ziemi, takich jak klimat globalny. Pierwszym krokiem powinno być uwzględnienie tej fundamentalnej zmiany w planowaniu strategicznym. Punktem wyjścia dalekosiężnych rozwiązań nie mogą być tylko

potrzeby człowieka czy gospodarki. Powinny nimi być:

- limity zasobów, które mogą być dostępne dla każdej dziedziny, kraju czy regionu oraz
- dopuszczalne wielkości odprowadzanych zanieczyszczeń wynikające ze zdolności środowiska przyrodniczego do ich absorpcji.

Drugim aspektem, który w pewnej mierze wyraża alternatywny sposób podejścia do tworzenia (a nie tylko konsultowania) takich dokumentów, jest szeroki udział społeczny w ich powstawaniu. Proces uspołecznienia APE obejmował identyfikację problemów, wybór scenariusza do przygotowania roboczej wersji dokumentu końcowego i szeroką jego konsultację. Łącznie w proces społecznego tworzenia APE było zaangażowanych blisko 550 osób. Całość prac zakończyła się przygotowaniem trzech publikacji: raportu dla osób podejmujących decyzje, raportu technicznego i broszury informacyjnej dla społeczeństwa, a także zorganizowaniem konferencji podsumowującej.

Punktem wyjścia APE była analiza obecnej sytuacji energetycznej Polski, którą można przedstawić jako stan przejściowy między gospodarką centralnie planowaną charakteryzującą się niską efektywnością energetyczną, wysoką energochłonnością, wysoką emisyjnością, monokulturą węglową i państwowym monopolem; a wysoko rozwiniętą gospodarką wolnorynkową, w której występują: wysoka efektywność energetyczna, niska energochłonność, niska emisyjność, dywersyfikacja paliw i źródeł energii oraz rozwinięty rynek energii z wieloma, głównie prywatnymi, podmiotami. Na sytuację krajową nakładają się uwarunkowania zewnętrzne, a przede wszystkim proces globalizacji wraz z nasilającym się kryzysem finansowym oraz polityka energetyczno - klimatyczna UE, przy braku rzeczywistej (nie deklaratywnej) integracji europejskiej w obszarze sektora energetycznego.

Zbudowanie zrównoważonej energetyki wymaga podporządkowania się kilku istotnym zasadom:

- wysokiej efektywności energetycznej stylu życia;
- wysokiej efektywności końcowego użytkownika energii;
- wysokiej sprawności wytwarzania i przesyłania energii;
- ponoszenia pełnych kosztów wytwarzania, dystrybucji i użytkownika energii oraz paliw;
- kształtowania zrównoważonej mobilności.

W nawiązaniu do proponowanego paradygmatu i przedstawionych powyższych zasad przyjęto następujący cel strategiczny APE - tworzenie warunków do efektywnego zaspokajania potrzeb energetycznych w ramach wyznaczonych i dostępnych zasobów naturalnych oraz limitów dotyczących odprowadzania zanieczyszczeń do środowiska.

Takie sformułowanie celu strategicznego nawiązuje do konstytucyjnej zasady zrównoważonego rozwoju. Jako ramy wyznaczające realizację celu strategicznego przyjęto wielkość emisji gazów cieplarnianych ustaloną w 2003 r. przez rząd w Polityce klimatycznej (redukcja o 40 proc. w latach 1988-2020) i w Pakiecie Energetyczno - Klimatycznym UE (redukcja o 20-30 proc. [1] w latach 1990 – 2020).

Aby osiągnąć wyrażony dopuszczalną wielkością emisji CO₂ cel strategiczny, konieczne było sformułowanie strategii dojścia do tego limitu w formie scenariuszy o różnym miksie elektroenergetycznym, przy założeniu zaspokojenia potrzeb na energię elektryczną [2]. Analizie poddano scenariusze: „wszystko mający”, bez atomu, bez węgla brunatnego, bez gazu, z maksymalnym udziałem energetyki odnawialnej i maksymalnej efektywności energetycznej.

Uwzględnienie wielu aspektów: kosztów, zagadnień technologicznych, problemów społecznych (tworzenie miejsc pracy) i kwestii ekologicznych sprawiło, że do dalszych prac wybrano scenariusz z maksymalną, zmienną w czasie efektywnością energetyczną i znacznym udziałem OZE. Wybór tego scenariusza oznacza:

- wielkość produkcji energii elektrycznej na poziomie 171 TWh w 2020 r. i na poziomie 192 TWh w 2030 r. przy 156 TWh w 2005 r.;
- tempo wzrostu efektywności energetycznej na poziomie 2,5 proc. średniorocznie do 2020 r. i dalej - dwóch proc. średniorocznie do 2030 r.;
- wielkość udziału odnawialnej energetyki na poziomie 19 proc. energii końcowej w 2020 r. i 35 proc. energetyki końcowej w 2030 r. przy siedmiu proc. w 2006 r.;
- spadek emisji CO₂ z 147 mln ton w 2005 r. do 116 w 2020 r. i do 71 mln ton CO₂ w 2030 r. (dotyczy elektrowni i elektrociepłowni zawodowych ujętych w EU ETS).

Obok elektroenergetyki kluczowym zagadnieniem jest zaspokojenie zapotrzebowania na ciepło. Aby spełnić wymóg celu strategicznego, konieczne będzie utrzymanie tempa redukcji emisji CO₂ przez wzrost efektywności energetycznej i zmianę struktury paliwowej. W konsekwencji emisja CO₂ powinna zmniejszyć się - w stosunku do roku 1996 – o 48 proc. do 2020 r. i o 57 proc. do 2030 r.

Uzyskanie takiej redukcji wymaga podjęcia zdecydowanych działań, obejmujących zmniejszenie zużycia ciepła, ograniczenie rozwoju nowego budownictwa o wysokim potencjale zapotrzebowania na ciepło (w 2020 r. nowe budynki powinny zużywać 25 kWh/m²/rok energii cieplnej), dalszą promocję termomodernizacji budynków, wzrost efektywności energetycznej i zasadniczą poprawę sprawności wytwarzania energii elektrycznej i cieplnej.

Szczególnie trudne będzie wpisanie w limit celu strategicznego wzrostu zużycia energii w transporcie, w którym prognoza *scenariusz biznes jak zwykle* mówi o wzroście emisji CO₂eq ponad 56 proc. do 2020 r. i ponad 67 proc. w 2030 r. w stosunku do 2005 r. Krokiem w kierunku bardziej zrównoważonego transportu będzie osiągnięcie mniejszego wzrostu emisji z tego sektora, wynoszącego w 2020 r. mniej niż 22 proc., a w 2030 r. - około 27 proc. Konieczne są radykalne działania zmniejszające o 25 proc. zużycie energii w transporcie w stosunku do *scenariusza biznes jak zwykle*. Radykalne działania są niezbędne, by w latach 2005-2020 w sektorach nieobjętych handlem uprawnieniami do emisji (budownictwo, transport, gospodarka odpadami) wzrost emisji gazów cieplarnianych nie był większy niż 14 proc. Takie zobowiązanie dla Polski zawiera Pakiet Energetyczno-Klimatyczny UE.

Uzyskanie zamierzonych celów w ramach elektroenergetyki, zaopatrzenia w ciepło i transporcie wymaga wprowadzenia zestawu instrumentów. Oto najważniejsze:

- powołanie agencji ds. energii i klimatu z zadaniami tworzenia polityki i legislacji;
- wprowadzenie ulgi kredytowej za zakupy lub inwestycje energooszczędne;
- rozwinięcie systemu zbywalnych praw majątkowych związanych ze świadectwami pochodzenia nazywanymi kolorowymi certyfikatami;
- zielone wspierające rozwój elektroenergetyki odnawialnej,

- czerwone wspierające wysokosprawną kogenerację węglową i mikroźródła,
- żółte wspomagające energetykę gazową,
- białe wspierające efektywność energetyczną,
- błękitne wspierające wysokosprawne źródła $\eta > 46\%$,
- pomarańczowe wspierające technologie „czystego węgla” np. CCS;
- przeprowadzenie powszechnej kampanii edukacyjnej na rzecz poszanowania energii w gospodarstwach domowych, obiektach użyteczności publicznej i przedsiębiorstwach;
- wprowadzenie funduszu wspierania efektywności energetycznej oraz energetyki odnawialnej;
- wprowadzenie na szeroką skalę zarządzania popytem w sektorze transportowym wraz z budowaniem struktur przestrzennych o niskiej transportochłonności oraz promocją transportu publicznego i niezmotoryzowanego, a także znaczna poprawa jego efektywności.

Głównym celem APE było zaprezentowanie alternatywnego podejścia do kształtowania polityki energetycznej wychodzącego od dopuszczalnego obciążenia środowiska przyrodniczego. Wykonane w ramach projektu prace wykazały, że jest to możliwe. Wskazany scenariusz nie tylko w najwyższym stopniu przyczynia się do zapewnienia bezpiecznych i konkurencyjnych dostaw energii, lecz także spełnia warunki zrównoważonego rozwoju i uwzględnia cele społeczne.

Publikacje dotyczące APE można zamawiać w InE.

*Andrzej Kassenberg
Instytut na rzecz Ekorozwoju*

[1] Wielkość ta zależy od ustaleń Konferencji Klimatycznej w Kopenhadze w grudniu 2009 r. Jeżeli inne państwa rozwinięte (oprócz UE) przyjmą zdecydowane cele redukcyjne i zostanie zarysowana droga dochodzenia do ograniczeń emisji w państwach rozwijających się, to cel będzie wynosił 30 proc. W innym przypadku będzie to 20 proc.

[2] Ze względu na szczupłość środków finansowych, a także edukacyjny, a nie czysto planistyczny charakter opracowania, analiza scenariuszowa objęła jedynie elektroenergetykę.

ECO₂ INNOWACJE

Innowacje w przemyśle jako warunek skutecznej ochrony globalnego klimatu to temat zorganizowanej 28 maja br. przez Koalicję Klimatyczną konferencji „Innowacje w przemyśle a ochrona klimatu”. Uczestniczyło w niej ponad 50 osób - przedstawicieli organizacji pozarządowych, biznesu, nauki i administracji publicznej. Zastanawiano się, w jaki sposób poprawić innowacyjność polskiej gospodarki.

Tłem konferencji były najnowsze wyniki badań międzynarodowych zespołów ekspertów, z których wynika, że zmiany klimatu przyniosą katastrofalne skutki społeczne i gospodarcze, jeśli emisja gazów cieplarnianych nie zostanie ograniczona. Odpowiedzialność za jej wysoki poziom ponoszą m.in. różne sektory gospodarki, przede wszystkim energetyka (26 proc.), transport (19 proc.) i przemysł (13 proc.).

Odejście od przestarzałych technologii i rozwiązań organizacyjnych, z których korzysta polski przemysł, pozwoliłoby ograniczyć negatywny wpływ człowieka na klimat.

Według Koalicji Klimatycznej i innych międzynarodowych organizacji ekologicznych, konieczny poziom redukcji emisji to 30-40 proc. do 2020 r. i 80-95 proc. do 2050 r. w stosunku do poziomu z 1990 r. Zdaniem Zbigniewa Karaczuna, eksperta Koalicji Klimatycznej, prezesa Polskiego Klubu Ekologicznego Okręgu Mazowieckiego, różnicę między poziomem emisji wynikającym z tzw. business as usual, czyli niepodejmowania działań na rzecz ich ograniczenia, a poziomem wskazanym jako pożądany w raporcie Międzyrządowego Panelu ds. Zmian Klimatu (IPCC), mogą zmniejszyć innowacje.



Źródło: Sekretariat Koalicji Klimatycznej

Prelegenci zgodzili się, że w Polsce instrumenty wprowadzające innowacyjność w przedsiębiorstwach nie są skuteczne. Nie są koordynowane na poziomie krajowym, co utrudnia uzyskanie informacji na temat ich dostępności. Wiele do życzenia pozostawia też ich dopasowanie do potrzeb typowych polskich przedsiębiorstw.

- W Polsce, w ramach programu Life+, który ma zadanie wspierać innowacyjne rozwiązania na rzecz ochrony środowiska, zrealizowano zaledwie jeden projekt, podczas gdy w Hiszpanii 147 - podkreśla Zbigniew Karaczun. - Nic dziwnego, że pod względem innowacyjności Polska zajmuje 24 miejsce wśród krajów należących do Unii Europejskiej. Za nami są już tylko Bułgaria, Rumunia i Łotwa. Tymczasem bez innowacji nie będzie możliwa racjonalna i skuteczna ochrona klimatu.

Mimo że poziom innowacyjności pozostawia wiele do życzenia, można wskazać przykłady dobrych praktyk, dzięki którym obniżono emisję w różnych sektorach gospodarki. Zaprezentowali je: Andrzej Werkowski, przedstawiciel FORUM CO₂, Magdalena Trybuch i Jerzy Kołłajtis z ENVIRON Polska; Henryk Kwapisz z firmy

ISOVER oraz prof. Wojciech Suchorzewski z Politechniki Warszawskiej. Mówili m.in. o pierwszym w Polsce projekcie redukcji emisji podtlenku azotu w zakładach azotowych Anwil, dzięki któremu emisja gazów cieplarnianych spadła o 700 tys. ton ekwiwalentu CO₂ rocznie. Cenne są także projekty ograniczające emisje z transportu, ponieważ pozostanie on jedynym sektorem, z którego emisja będzie wzrastać - głównie rozwiązania wprowadzające nowoczesne metody zarządzania transportem, a także produkcja środków transportu o zwiększonej efektywności energetycznej zasilanych ze źródeł alternatywnych w stosunku do ropy i węgla.

Możliwości uzyskania wsparcia we wprowadzaniu proklimatycznych innowacji zaprezentowali przedstawiciele instytucji administracji publicznej: Mateusz Gaczyński z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, Aneta Maszewska z Krajowego Punktu Kontaktowego Programów Badawczych UE i Marta Mazurkiewicz z Krajowej Agencji Poszanowania Energii. Tomasz Skorupski - jako przykład programu regionalnego - przedstawił politykę innowacyjną Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

Prelegenci zgodzili się, że zwiększenie efektywności instrumentów wspierających innowacyjność przedsiębiorstw wymaga ścisłej współpracy biznesu, nauki, administracji publicznej i sektora pozarządowego. Dobrym przykładem tworzenia wspólnych rozwiązań służących zrównoważonemu rozwojowi jest zaprezentowany przez Wojciecha Stępniewskiego z WWF program współpracy tej organizacji z biznesem pod nazwą „Climate Savers”. - *Wolą Koalicji Klimatycznej jest budowanie płaszczyzny współpracy między instytucjami zainteresowanymi działaniami na rzecz stworzenia prośrodowiskowej, proklimatycznej gospodarki* – podkreśla Zbigniew Karaczun.



Źródło: Sekretariat Koalicji Klimatycznej

Program konferencji i prezentacje prelegentów dostępne są na stronie koalicjaklimatyczna.org.

Anna Drażkiewicz
Sekretariat Koalicji Klimatycznej

O bezpieczny atom !

**Im bardziej uważamy energetykę jądrową za niebezpieczną,
tym bardziej jest ważna dbałość o jej bezpieczne funkcjonowanie.**

Komisja Europejska przygotowała projekt dyrektywy Rady (Euratom) ustanawiającej wspólnotowe ramy bezpieczeństwa jądrowego. Opinię na jego temat ma wyrazić m.in. Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny. Celem projektu jest wznowienie procesu tworzenia wspólnych unijnych ram bezpieczeństwa jądrowego. Chodzi o osiągnięcie, utrzymanie i ciągłą poprawę bezpieczeństwa jądrowego we Wspólnocie, a także wzmocnienie roli organów regulacyjnych.

Projekt obejmuje działalność w zakresie projektowania, poszukiwania lokalizacji, budowy, konserwacji, eksploatacji i likwidacji obiektów jądrowych, która wymaga uwzględnienia kwestii bezpieczeństwa zgodnie z ramami legislacyjnymi i regulacyjnymi każdego państwa członkowskiego.

Rada spodziewa się, że dzięki wspólnotowym ramom bezpieczeństwa jądrowego możliwe będzie osiągnięcie kilku celów, a mianowicie: wzmocnienie roli krajowych organów regulacyjnych, nałożenie zasadniczej odpowiedzialności za bezpieczeństwo na posiadacza zezwolenia podlegającego kontroli organu regulacyjnego, zwiększenie niezależności organu regulacyjnego, zapewnienie wysokiego poziomu przejrzystości aspektów związanych z bezpieczeństwem obiektów jądrowych, wdrożenie systemów zarządzania, regularny nadzór nad stanem bezpieczeństwa, dostęp do wiedzy specjalistycznej z zakresu bezpieczeństwa jądrowego, priorytet bezpieczeństwa.

Obok różnych celów, jakie wiążą się z powstaniem dyrektywy, zwraca uwagę stwierdzenie, że „wpisanie zasad bezpieczeństwa jądrowego uznanych w skali międzynarodowej do wiążących przepisów wspólnotowych stanowiłoby dodatkową gwarancję dla wszystkich obywateli w całej UE, dzięki zapewnieniu pewności prawa”.

Trochę historii

Historia powstania projektu dyrektywy obejmuje siedemnaście lat:

- W 1992 r. Rada przyjęła rezolucję zawierającą apel do państw członkowskich o kontynuację i wzmocnienie wysiłków na rzecz harmonizacji zagadnień związanych z bezpieczeństwem. Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku w sprawie C-29/99 z 10 grudnia

2002 r. potwierdził, że Wspólnota ma kompetencje w zakresie wprowadzania uregulowań prawnych w dziedzinie bezpieczeństwa jądrowego.

- 30 stycznia 2003 r. na mocy art. 31 traktatu Euratom Komisja wysunęła wniosek dotyczący dyrektywy w sprawie bezpieczeństwa instalacji jądrowych.
- Brak większości spowodował, że Rada nie przyjęła dyrektywy, ale kontynuowano procedurę pojednawczą, powołując w 2004 r. grupę roboczą ds. bezpieczeństwa jądrowego przy Radzie Grupy Roboczej ds. Bezpieczeństwa Jądrowego (ang. *Working Party on Nuclear Safety*, WPNS).

W 2007 r. utworzono Europejskie Forum Energii Jądrowej skupiające najważniejszych decydentów i organizacje szczebli krajowego i europejskiego. We wnioskach z posiedzeń Forum, które odbyły się w Pradze i w Bratysławie w 2008 r., podkreślono silne poparcie przyjęcia przepisów UE w dziedzinie bezpieczeństwa jądrowego. W lipcu 2007 r. decyzją Komisji 2007/530/Euratom utworzono Grupę wysokiego szczebla ds. bezpieczeństwa jądrowego, gospodarowania odpadami i likwidacji obiektów jądrowych (High Level Group on Nuclear Safety and Waste Management, HLG). HLG upoważniono do udzielania pomocy instytucjom UE w stopniowym wypracowaniu porozumienia i docelowym opracowaniu dodatkowych przepisów europejskich w dziedzinie bezpieczeństwa obiektów jądrowych oraz bezpiecznego gospodarowania wypalonym paliwem i odpadami promieniotwórczymi.

Dlaczego dyrektywa ta jest ważna?

Po pierwsze, dotyczy bezpieczeństwa i niezależnie od tego, czy żyjemy w kraju, w którym energetyka jądrowa rozwinęła się, czy nie; wszelkie niedopatrzania związane z funkcjonowaniem elektrowni są groźne. Zatem granice państwowe nie stanowią zabezpieczenia. To wiemy. Być może przejście przez prawodawstwo Unii i kraje członkowskie odpowiedzialności za bezpieczeństwo - wzmocni je. Uczestniczyłem w przygotowaniu opinii EKES o projekcie dyrektywy. Tak się złożyło, że wśród opiniujących byłem jedynym amatorem. Pozostali członkowie grupy roboczej są zawodowo związani z sektorem energetycznym, a nawet - poprzez zatrudnienie - z energetyką jądrową. Sprawy, na które podkreślałem:

- Zapewnienie, by w opinii zachowano prawo każdego kraju członkowskiego do decydowania o rozwoju energetyki jądrowej.
- Spowodowanie, by w tzw. definicjach znajdujących się w projekcie dyrektywy

znalazła się definicja elektrowni jądrowych, którym przedłużono okres funkcjonowania. Intencją moją było wskazanie, że elektrownie te stanowią oddzielną kategorię z punktu widzenia bezpieczeństwa. Nie udało mi się przeforsować takiego zapisu w opinii EKES.

Jednak w opinii znalazł się zapis rozszerzający zakres dyrektywy – obok projektowania,

poszukiwania lokalizacji, budowy, konserwacji, eksploatacji i likwidacji obiektów jądrowych zasugerowano przedłużone funkcjonowanie elektrowni. Opinia EKES ma techniczny charakter, podobnie jak projekt dyrektywy.

*Krzysztof Kamieniecki
Instytut na Rzecz Ekorozwoju, Członek EKES*

[1] Bruksela, dnia 26.11.2008. KOM(2008) 790 wersja ostateczna

Fundacja Ekologiczna Arka

Nasza dewiza: „Dobre uczynki dla ludzi, zwierząt i środowiska”.



Fundację Ekologiczną Arka założył w 2005 r. Wojciech Owczarz. Od początku głównym celem organizacji jest szeroko pojęta edukacja ekologiczna, ponieważ wiemy, że praca u podstaw daje najlepsze efekty. Nauczyliśmy się tego, działając wiele lat w różnych organizacjach pozarządowych. Myśl o wadze edukacji w sposób naturalny kieruje nas w stronę dzieci i młodzieży. Nawiązaliśmy współpracę z wieloma szkołami zainteresowanymi problematyką ekologiczną. Prowadzimy warsztaty, przygotowujemy specjalne wydawnictwa, zachęcamy dzieci i nauczycieli do czynnego udziału w naszych akcjach. Innymi słowy, staramy się ze wszystkich sił pokazywać młodemu pokoleniu wartość natury, bo przecież to w jego rękach znajduje się los naszej planety.

Dzieci i młodzież mogą m.in. przejść warsztat działań ekologicznych czy nauczyć się, jak ważna dla środowiska jest prawidłowa segregacja śmieci. Bardzo często razem z młodzieżą wychodzimy poza ściany sal lekcyjnych. Wspólnie sprzątamy zaśmiecone miejsca, sadzimy drzewa, pomagamy schroniskom dla zwierząt, urządzamy happeningi ekologiczne.

W pracy z młodymi ludźmi wielokrotnie wykorzystujemy też formę warsztatów artystycznych. Propagujemy proekologiczne zachowania, pobudzając aktywność artystyczną. Uśmiechnięte twarze uczniów, biorących udział w organizowanych przez naszą fundację wydarzeniach, to najlepszy dowód, że obrany przez nas kierunek jest właściwy. W Fundacji staramy się nawiązywać relacje nie tylko dziećmi i młodzieżą. Za sukces uznajemy dobre kontakty z samorządami, mediami, przedstawicielami kultury, strażakami czy leśnikami. Dzięki współpracy z leśnikami udało nam się m.in. przeprowadzić kampanię „Ratujmy Beskidzkie Lasy”, która zwróciła uwagę na problem obumierania świerkowych lasów w Beskidach. W ramach kampanii sadziliśmy drzewa w Szczyrku, zorganizowaliśmy też konferencję, podczas której przedstawiciele Lasów Państwowych mówili o genezie problemu i sposobach ratowania beskidzkiego drzewostanu. Jesteśmy zdania, że dobra współpraca organizacji pozarządowych z instytucjami państwowymi, to czynnik decydujący o skuteczności działań proekologicznych.

Nasze szandarowe programy to: „Kochasz dzieci, nie pal śmieci”, „Kwiaty Zamiast Śmieci”, „Surowce na wodę”, „Pomóż Potrąconym”. Organizujemy także akcje edukacyjne, m.in. „Dzień Dobrych Uczynków”, „Choinki Nadziei”, „Dzień Czystego Powietrza”, „Śmieciobranie”, „Segregujesz-zyskujesz”. Zajmujemy się głównie tematami związanymi z gospodarką odpadami, ochroną powietrza, ochroną zwierząt. Upowszechniamy też wiedzę o wpływie zachowań człowieka na otaczające nas środowisko.

*Anna Chęć, Fundacja Ekologiczna Arka
www.fundacjaarka.pl*

**Biuletyn Klimatyczny jest przygotowywany i rozpowszechniany przez
Instytut na rzecz Ekorozwoju (www.ine-isd.org.pl)**

we współpracy z

Polskim Klubem Ekologicznym – Okręg Mazowiecki (www.pke-om.most.org.pl)

Redakcja językowa: Jolanta Varga- Zientek – Społeczny Instytut Ekologiczny

Kontakt z wydawcą: Instytut na rzecz Ekorozwoju

ul. Nabelaka 15 lok.1, 00-743 Warszawa

tel.: (48-22) 851 04 02, 851 04 03, 851 04 04

fax: (48-22) 851 04 00,

e-mail: biuletyn@ine-isd.org.pl



**INSTYTUT
NA RZECZ
EKOROZWOJU**

